

"NOWY ŚWIAT" — SKON-SOLIDOWANY DNIA 4-GO PAŹDZIERNIKA 1925 Z „TELEGRAMEM CODZIENNYM” JEST NAJPOWAGNIJSZYM CZYNNIEM W ŻYCIU POLSKIM NA WSCHODZIE.

# Nowy Świat

THE POLISH MORNING WORLD

"NOWY ŚWIAT" — CONSOLIDATED OCTOBER 4TH 1925 WITH THE "TELEGRAM CODZIENNY" — IS AN OUTSTANDING POLISH INFLUENCE IN THE TERRITORY IT DOMINATES.

No. 236. ROK XXIX. DAILY AND SUNDAY. NEW YORK, WTOREK, 24 SIERPNIĄ, (TUESDAY, AUGUST 24), 1926. 1354, 45 New York Post Office, New York, N. Y. Published at Second Class Matter, March 21, 1915. CENA 3 CENTY.

## Gdańsk zrozumiał konieczność zgody z Polską

### POLSKA ZNOSI OGRO-NICZENIA WALUTOWE

Urodzaje pozwolą Polsce tego roku na wywóz 100,000 wagonów zboża

### LITWA SWOJEM POSTĘPOWANIEM Z POLSKĄ WYRĄDZA SAMĄ SOBIE NIEPOWETOWANE SZKODY

WARSZAWA, 23 sierpnia. — Mimo ciągłej krytyki i orzeczeń prasy postępowej, jak „Kurjer Poranny” i „Kurjer Czerwony”, minister finansów Klarner, który przyszedł jest ściśle związana z przyjęciem finansowych projektów uzdrowienia finansów Komisji Kemnera, walczą o wprowadzenie w życie swego planu i amerykańskich propozycji dla uzdrowienia finansów Polski.

Działając wczoraj ministrem finansów złożył dekret zabraniający transakcji dotarłami i walutami zagranicznymi w Polsce, które mogą być eksportowane pod surowym rykiem tylko za pośrednictwem Banku Polskiego i jego filii, upoważnionych do zawierania transakcji w walutach zagranicznych po pierwszemu dla zapłaty za towary zagraniczne i zapłatę rachunków zagranicznych, po drugie zapłaty assekuracji zagranicznej, po trzecim dla wypłaty dywidend od akcji przedsiębiorstw polskich, posiadanych przez cudzoziemców, po czwarte na utrzymanie swych krewnych poza granicami kraju, ale nie w wyższych sumach jak 1000 złotych (90 dolarów) miesięcznie na jednego rodzinną. Osoby zaopatrzone w zagraniczne paszporty upoważnione są do wywiezienia ze sobą tylko 100 złotych wartości w walutach zagranicznych.

Minister finansów przewidziany dlaślad obradom w sprawie zgodzenia przepisów, dotyczących emisji banknotów i lokaty funduszy rządowych po bankach oszczędnościowych, wśród których powstała gwałtowna opozycja przeciw rozwiązaniu banku rolniczego. Na tem posiedzeniu nie tylko minister finansów spotkał się z ostrem atakiem, ale także Kemner, który odwiedził, że nie zrozumiano jego stanowisko w sprawie rozwiązania banku rolniczego i że w tej sprawie nie dawał prawie żadnego uwzględnienia.

Krytyka została jednak wymierzona przeciw ministrowi, mimo że plan jego przewidujący konsolidację banków zainteresowanych w obligacjach ziemskich i innych państwowych spowodował nałgą żywość cen tych obligacji na giełdzie, co niewątpliwie spowoduje zwiększenie innych obligacji.

Minister rolnictwa Raczynski, broniąc programu nowego gabinetu, oświadczył, że Polska spodziewa się eksportować w tym

### Niemiecki sztab wojskowy kieruje akcją szpiegowską przeciw Polsce

Spisek został wykryty dzięki pomysłowości policji polskiej

WARSZAWA, 23 sierpnia. — W sprawie wykrycia spisku szpiegowskiego przeciw Polsce nadchodzą doniesienia, że stwierdzono, iż w śledztwie bezwzględnie i ostatecznie, że zarówno inicjatywa, jak i kierownictwo całej akcji szpiegowskiej spoczywało wyłącznie w Berlinie w rękach niemieckiego sztabu generalnego. Osoby członkowie organizacji szpiegowskiej byli jedynie wykonawcami Berlina, i to, jak się zdaje, w głównej mierze z podobek materjalnych.

Stab niemiecki w sposób bardzo sprytny zdołał pozyskać dla swojej roboty Rusinów, stosując następujące metody:

Przedewszystkiem za pośrednictwem swoich agentów pracował w wybranych przez siebie ośrodkach ruskich początkowo w kierunku coraz większego rozbudowania świadomości narodu, następnie rozdumachniała nis tarć, istniejących pomiędzy Rusinami a Polakami. Centrala berlińska przygotowywała w ten sposób grunt, wydała w sposób drobnygotywały, regulacje wykonywane szpiegowskiej roboty. Jest charakterystycznym, że Berlin pozyskał tak że szereg osób, które początkowo nie orientowały się zupełnie, do jakiej roboty zostają użyte.

Polskie władze bezpieczeństwa posiadały w ośrodkach ruskich swoich ludzi, dzięki czemu po dużej obserwacji można było przystąpić do całkowitego zlikwidowania dotychczasowej akcji.

### WYBUCH EPIDEMII SZKARLATYNY W POLSCE

WARSZAWA, 23 sierpnia. — W ostatnim tygodniu wybuchła w Polsce ponownie gwałtowna epidemia szkarlatyny. Jaka miała miejsce w Polsce w 1921 roku. W ciągu jednego tygodnia zanotowano 500 wypadków. Władze rozsyłały szczerze środki lecznicze do miejsc izolacyjnych, w których są skupiani dotknięci znaną chorobą. W ostatnim dniu zanotowano 20 wypadków nowej epidemii. Władze są zaalarmowane groźną chorobą, do zwalczania której nie są odpowiednio przygotowane.

### KSIĘŻA MEXYKAŃSCY MOGĄ WZNOWIĆ NABOŻEŃSTWA W KOŚCIOŁACH

Gmachy kościelne jednak pozostają własnością rządu — Nadzieje purpuratów rzymskich na wywołanie rewolucji haniebnie zaowocują

MEXICO CITY, 23 sierpnia. — Po pierwszemu konferencji odbytej pomiędzy przedstawicielami prezydenta Meksyku Callesa, a przedstawicielami meksykańskiego kościoła rzymsko-katolickiego, obojmu tymczasowo rożnym w obecnej walce religijnej, na mocy którego księża mogą ponownie odprawianie ponie-

### KRÓL BULGARII PROSI CZECHOSŁOWACJĘ O POMOC

WIEDEŃ, 23 sierpnia. — Król bułgarski, Borys, podczas swego pobytu w Czecho-Słowacji, konferował w swoim obojcie królem Ferdynandem przez kilkanaście godzin. Po tej konferencji król Borys wyjechał do Poloczna na konferencję z prezydentem Masarykiem. Na konferencję tę werwano ministra spraw zagranicznych Benesa, z drugiego letniska. Podobno król Borys prosił Czecho-Słowację o interwencję w sporze Bułgarii z Jugosławiją.

### KS. SZYMAŃSKI POWOLANY DO SWEGO AMIĘTNIKA

CHELSEA, Mass., 23 sierpnia. — Gdy policja zaważwała na kądzie dla udzielenia ostatnim „Szymańskim” zmarłym skutkiem uderzenia, a księdzem, który został werwano do udzielenia ostatniego obojcie namaszczania, był jego rodzeństwo syn, Jan Szymański, który został już tylko marcie zwolki ojca.

### WYBITNY UCZONY AMERYKAŃSKI, DR. ELLIOT NIE ŻYJE

Zmarły cieszył się opinią najlepszego wychowawcy młodzieży amerykańskiej

NORTHEAST HARBOR, ME., 23 sierpnia. — Dr. Charles W. Elliot, były rektor uniwersytetu Harvard, zmarł tutaj w swej rezydencji letniej w 92 roku życia.

Dr. Elliot, urodził się w Bostonie, w 1834 roku z rodziców należących do jednej najstarszych rodzin w stanach owej Anglii. Ukończywszy studia wyższe na uniwersytecie Harvard został natychmiast powołany na profesora tegoż uniwersytetu, na czele którego stał wkrótce jako rektor i pozostał na tym stanowisku przez szło pół wieku.

Dr. Elliot był uważany za jednego z najlepszych wychowawców młodzieży amerykańskiej, która tywała do swego wychowawcy niewyłącznie wdzięczność i szacunek.

### GDZISZCZANIE POZWOLĄ POLSCE NA SWOBODNE UŻYCIANIE PORTU

POLSKA ODSTĄPI GDZISZCZANIE CZĘŚĆ SWYCH DOCHODÓW CELNYCH

Niemieckie nadzieje na odbiór Kurytarza Gdańskiego zostały unicestwione

WARSZAWA, 23 sierpnia. — Sprawa Kurytarza Gdańskiego, uważana często za źródło przyszłej wojny wojennej w wschodniej Europie, prawdopodobnie zostanie załatwiona w sposób pokojowy, bez uciekania się do zmiany granic, na skutek porozumienia Polski z wolnym miastem Gdańskiem, które już prawie doszło do skutku.

Jeżeli umowa polsko-gdańska zostanie urzeczywistniona, Gdańsk pozwoli Polsce na swobodne używanie portu, a Polska odstąpi Gdańskowi pobór pewnej części cel, co pozwoli Gdańskowi na korzystanie z dobrobytu Polski.

W następstwie tej umowy, Polska zaprzestaje budowy portu w Gdyni.

Do porozumienia Polski z Gdańskiem dąży energicznie minister finansów, mimo sprzeciwu prasy postępowej, popierającej Marszałka Piłsudskiego i P. P. S. domagającej się rezygnacji Klarnera.

Jako drugi sposób dla uniknięcia martwego punktu z obrad na przyszłej sesji Sejmu, który się zbiera we wrześniu, minister Klarner proponuje zmianę roku podatkowego z kwietnia 1-go na marca 31-go, który dotychczas zaczynał się zawsze z końcem września.

Tym sposobem rząd będzie mógł wydawać dekrety w sprawach finansowych do następnego wiosny i uniknąć w jesieni nieporozumień z Sejmem, który znowu powrócił do swych kłopotów partyjnych, co spowoduje jego dalsze osłabienie i wzmocnienie autorytetu rządu, mającego nadzieję przy pomocy dekretów wydawanych podczas nieobecności Sejmu.

Wysiki rządu obecnie skierowane są dla usunięcia niebezpieczeństwa zagrażającego powstającemu dobrobytowi na Górnym Śląsku z powodu niebezpieczeństwa strajku górników węglowych, którzy domagają się 20 procent podwyżki, dotyczącej zapłaty, z powodu niezwykle dobrych koniunktur dla polskiego węgla na rynkach zagranicznych, skutkiem czego górnicy Śląski byli w możności dać swym kopalniom trwałe podstawy dobrobytu. Rząd postanowił za wszelką cenę nie dopuścić do wybuchu strajku węglowego.

### ŻYDI AMERYKAŃSCY PRODUKUJĄ ODBUDOWĘ BRZEŚCIA LITEWSKIEGO

Rząd polski prawdopodobnie zgodzi się na propozycję — Brześć Litewski mimo swego doniosłego znaczenia handlowego leży w ruinach

WARSZAWA, 23 sierpnia. — Odbudowę większej części miasta Brześć Litewskiego, którego obecnie w ruinach, zaofiarował się podjąć komitet wykonawczy organizacji ratunkowej ludności żydowskiej w Stanach Zjednoczonych, co byłoby jednym z najlepszych kroków ratunkowych potrzebnych dla Polski.

Miasto, w którym został podpisany niemiecko-rosyjski traktat pokoju, leży w zupełnej ruinie. Prawie ani jeden przywarty budynek dawnego 50-tyletniego dawnego miasta nie został odbudowany, podczas gdy uchodzący wracający setkami i żyją w piwnicach domów zburzonego miasta, które niegdyś było jednym z najbardziej handlowych miast na pograniczu dawnego królestwa polskiego i krajów zagranicznych.

Przedstawiciel żydowskiego komitetu ratunkowego, przytoczył dostarczyć potrzebnych funduszy do odbudowania zburzonych części miasta, pod warunkiem, że rząd polski dostarczyłby potrzebny drewno, którego ma pod dostatkami, a gmina miasta udzielił potrzebnych placówek pod budowę. Praca przy odbudowie dostarczałaby zajęcia setkom uchodźców, pozabawionych obecnie prawie wszelkich środków do życia.

Żydowski komitet ratunkowy zorganizował obecnie znacznego kapitałami i posiada w swym budżecie od 120 do 140 tysięcy dolarów miesięcznie przeznaczonych na zapomogi, dla najbardziej potrzebującej ludności żydowskiej na wschodnich krańcach Polski.

### GDZISZCZANIE POZWOLĄ POLSCE NA SWOBODNE UŻYCIANIE PORTU

POLSKA ODSTĄPI GDZISZCZANIE CZĘŚĆ SWYCH DOCHODÓW CELNYCH

Niemieckie nadzieje na odbiór Kurytarza Gdańskiego zostały unicestwione

WARSZAWA, 23 sierpnia. — Sprawa Kurytarza Gdańskiego, uważana często za źródło przyszłej wojny wojennej w wschodniej Europie, prawdopodobnie zostanie załatwiona w sposób pokojowy, bez uciekania się do zmiany granic, na skutek porozumienia Polski z wolnym miastem Gdańskiem, które już prawie doszło do skutku.

Jeżeli umowa polsko-gdańska zostanie urzeczywistniona, Gdańsk pozwoli Polsce na swobodne używanie portu, a Polska odstąpi Gdańskowi pobór pewnej części cel, co pozwoli Gdańskowi na korzystanie z dobrobytu Polski.

W następstwie tej umowy, Polska zaprzestaje budowy portu w Gdyni.

Do porozumienia Polski z Gdańskiem dąży energicznie minister finansów, mimo sprzeciwu prasy postępowej, popierającej Marszałka Piłsudskiego i P. P. S. domagającej się rezygnacji Klarnera.

Jako drugi sposób dla uniknięcia martwego punktu z obrad na przyszłej sesji Sejmu, który się zbiera we wrześniu, minister Klarner proponuje zmianę roku podatkowego z kwietnia 1-go na marca 31-go, który dotychczas zaczynał się zawsze z końcem września.

Tym sposobem rząd będzie mógł wydawać dekrety w sprawach finansowych do następnego wiosny i uniknąć w jesieni nieporozumień z Sejmem, który znowu powrócił do swych kłopotów partyjnych, co spowoduje jego dalsze osłabienie i wzmocnienie autorytetu rządu, mającego nadzieję przy pomocy dekretów wydawanych podczas nieobecności Sejmu.

Wysiki rządu obecnie skierowane są dla usunięcia niebezpieczeństwa zagrażającego powstającemu dobrobytowi na Górnym Śląsku z powodu niebezpieczeństwa strajku górników węglowych, którzy domagają się 20 procent podwyżki, dotyczącej zapłaty, z powodu niezwykle dobrych koniunktur dla polskiego węgla na rynkach zagranicznych, skutkiem czego górnicy Śląski byli w możności dać swym kopalniom trwałe podstawy dobrobytu. Rząd postanowił za wszelką cenę nie dopuścić do wybuchu strajku węglowego.

### ŻYDI AMERYKAŃSCY PRODUKUJĄ ODBUDOWĘ BRZEŚCIA LITEWSKIEGO

Rząd polski prawdopodobnie zgodzi się na propozycję — Brześć Litewski mimo swego doniosłego znaczenia handlowego leży w ruinach

WARSZAWA, 23 sierpnia. — Odbudowę większej części miasta Brześć Litewskiego, którego obecnie w ruinach, zaofiarował się podjąć komitet wykonawczy organizacji ratunkowej ludności żydowskiej w Stanach Zjednoczonych, co byłoby jednym z najlepszych kroków ratunkowych potrzebnych dla Polski.

Miasto, w którym został podpisany niemiecko-rosyjski traktat pokoju, leży w zupełnej ruinie. Prawie ani jeden przywarty budynek dawnego 50-tyletniego dawnego miasta nie został odbudowany, podczas gdy uchodzący wracający setkami i żyją w piwnicach domów zburzonego miasta, które niegdyś było jednym z najbardziej handlowych miast na pograniczu dawnego królestwa polskiego i krajów zagranicznych.

Przedstawiciel żydowskiego komitetu ratunkowego, przytoczył dostarczyć potrzebnych funduszy do odbudowania zburzonych części miasta, pod warunkiem, że rząd polski dostarczyłby potrzebny drewno, którego ma pod dostatkami, a gmina miasta udzielił potrzebnych placówek pod budowę. Praca przy odbudowie dostarczałaby zajęcia setkom uchodźców, pozabawionych obecnie prawie wszelkich środków do życia.

Żydowski komitet ratunkowy zorganizował obecnie znacznego kapitałami i posiada w swym budżecie od 120 do 140 tysięcy dolarów miesięcznie przeznaczonych na zapomogi, dla najbardziej potrzebującej ludności żydowskiej na wschodnich krańcach Polski.

## DYKTATURA W GRECJI OBALONA

PANGALOS ARESZTOWANY PRZEZ REWOLUCJONISTÓW — NOWY RZĄD PRZYRWACA W GRECJI USTRÓJ DEMOKRATYCZNY — ZWOLENNICY OBALONEGO DYKTATORA ARESZTOWANI

ATENY, 23 sierpnia. — Dyktator Grecji, Panagalos, w Grecji został obalony w bezkrwawej rewolucji pod wodzą gen. Kondylisa, byłego ministra wojny.

Dyktator grecki został aresztowany w chwili, gdy spędzał swą wakacje na jednej z mniejszych wysp morza Egejskiego i przeniesiony na pokład kontr-torpedowa Pergamos, którym został przewieziony do Aten i osadzony w więzieniu.

Zamach stanu został przeprowadzony bez jakichkolwiek utarcecz zbrojnych. Armia i flota opowiedziały się za nowym rządem z gen. Kondylisem na czele, który ogłosił, iż admiral Kour-

doriotis jest prawnym prezydentem republiki greckiej.

Szef nowego rządu Kondylis, przyrzeka przeprowadzenie „wolnych wyborów” w ciągu 8 miesięcy najpóźniej, w celu przeniesienia prawowitej władzy na nowego wybranych narodu, którzyby się cieszyli pełnym zaufaniem narodu.

Wszystcy przywódcy polityczni i członkowie rządu byłego dyktatora zostali aresztowani. Nowy rząd niezupełnie cenzurę pracy i pozwolił na wznowienie wydawnictwa, które zostały zawieszane przez rząd dyktatora. Nowy rząd wezwał za pośrednictwem prasy cały naród grecki, do uzurządzenia uroczyście obchodów, na znak uwolnienia się z pod jarzmo tyranów.

Wszystcy przywódcy polityczni i członkowie rządu byłego dyktatora zostali aresztowani. Nowy rząd niezupełnie cenzurę pracy i pozwolił na wznowienie wydawnictwa, które zostały zawieszane przez rząd dyktatora. Nowy rząd wezwał za pośrednictwem prasy cały naród grecki, do uzurządzenia uroczyście obchodów, na znak uwolnienia się z pod jarzmo tyranów.

Wszystcy przywódcy polityczni i członkowie rządu byłego dyktatora zostali aresztowani. Nowy rząd niezupełnie cenzurę pracy i pozwolił na wznowienie wydawnictwa, które zostały zawieszane przez rząd dyktatora. Nowy rząd wezwał za pośrednictwem prasy cały naród grecki, do uzurządzenia uroczyście obchodów, na znak uwolnienia się z pod jarzmo tyranów.

### „DZIEŃ POLSKI” W FILADELFIJ

Program „Dnia Polskiego” na wystawie w Filadelfii, Pa., według ostatnich wiadomości, ulegnie kompletnej zmianie.

Data pozostaje ta sama, t. j. 5-go września. Wobec tego jednak fakt, że decyzja sądu zabrania pobierania specjalnych opłat na wystawie oprócz ogólnego wstępu, który kosztuje 50 centów, zarząd wystawy cofnął przyrzucone 40,000 dolarów, na urządzenie „Dnia Polskiego”.

Z bilietów dolarowych i półdolarowych, suma ta miała być pokryta, ale skoro sprawa została wzbroniona, zarząd wystawy Filadelfii, byłoby bardzo wątpliwe.

„Dzień Polski” wobec tego, o ile się odebędzie, to jedynie środkami jakimiś Komitetu Polskiego rozporządzą. Środki te, reprezentując razem sumę około 4,000 dolarów. Co za te pieniądze Komitet będzie mógł zrobić, tego jeszcze nie wiemy. Ponieważ czas jest bardzo krótki, bo niecałe dwa tygodnie, albo wypadnie dać spokój z „Dniem Polskim”, albo sprawdzić go do małego, lokalnego przedsięwzięcia, którego poparcie przez Polaków zamieszkałych poza Filadelfią, byłoby bardzo wątpliwe.

Narazie, zawiadamiaciele ze sprzedali bilietów w „Dzień Polski”, zaaranżowana przez Komitet nowosjorski została wstrzymana, czekamy na ostateczną decyzję Komitetu filadelfijskiego.





Ciekawe pozycje Willie (Crazy) Stevensa, podczas rozprawy są dowód, jaka się odbywa w Somerset Court Willie został aresztowany jako podejrzany o zamordowanie męża swej siostry, pastora Hall i jego kochanki pani Mills.

# KRONIKA Z OSAD POLSKICH W AMERYCE

## CHICAGO, ILL.

### Dopuszcili się gwałtu na dziewczynie

Pani Maria Baron, z pn. 23 East 120th Place, opowiedziała policji o napaście trzech drabów na jej 19-letnią kuzynkę. Według jej opowiadania sprawa przedstawiała się następująco: Dziewczyna, idąc z Cetero, Ill. do niej, zgubiła ślad drogi i siedła przy drodze, zanosząc się do placu, bo już zmrok zapadał. Zbliżył się do niej wenezjański mężczyzna, mający gwiazdek na piersiach i zapytawszy o powód płaczu, obiecał, że ją zabierze do domu. Dziewczyna mu uwiierzyła, bo widziała go za policjanta. Drah ten doprowadził ją do stojącego w pobliżu samochodu, w którym znajdowało się dwóch innych mężczyzn i zaczął jej wsiadać bez obawy, bo to jego przyjaciele, którzy jej krzywdy nie zrobią. Automobil ruszył po Throop St. i w odległym miejscu przystanął. Tam wszyscy trzej nieznajomi dopuścili się na dziewczynę gwałtu. Na krzyk przybyli trzej mężczyźni i stoczyli z napastkami formalną walkę, po której napaścizny cofnęli się i uciekli.

### Umarł w więzieniu

Józef Ciszewski, lat 50, robotnik bezdomny, umarł w szpitalu obok więzienia miejskiego. Za nieprzeżyte zachowanie się był on skazany na zapłacenie \$10 kary, gdy jednak z braku pieniędzy kary zapłacić nie mógł, odesłano go do więzienia miejskiego, tak zw. "Bride-wel" i tam zachorował. Przewieziony do szpitala, umarł w kilka godzin potem.

### Oskarżenie się przy pracy powodem samobójstwa

Sebastian Murzyn, lat 41, popełnił samobójstwo w niedzielę przez powieszenie się w szopie poza swym domem pn. 1299 So. 52nd Ave., Cetero, Ill. Kresowi powiada, że Murzyn podczas pracy jako cieśla skłacał sobie rękę dwa tygodnie temu i musiał pozostawać w domu bez pracy i to skłoniło go do samobójstwa.

### Oskarżona o podanie mżo-wi trującej wódki

Weronika Szusko, osadzona na stacji policyjnej przy Austin St. przynajmniej, iż podała mżo-wi alkoholu drzewnego, zaprzeczyła jednak, jakoby zrobiła to celowo. Dochodzenia policji wykazały, iż pożyucie mżo-zonków było nieszczęśliwe, zeznania zaś świadków, badanych w tej sprawie, wyjaśniły, iż oskarżona niejednokrotnie odgrzała się, że pozbędzie się męża. Obecnie policja ma do rozwiązania dwa problemy: odnalezienie substytutu, którego oskarżona podobna odgrzała swymi wziędaniami, a który ulotnił się natchemianst po wypadku, oraz wyśledzić, gdzie oskarżona trującej napój nabyła.

### Sądowski witało kwiatami po wyjściu z więzienia

Panią Eleonorę Sadowską, z pn. 2625 Cortez St. wypuszczono

## CHŁOPCZYK DOSTAŁ SIĘ POD TROK przy czepianiu się go

Władysław Lebrzyk, lat 10, z pn. 13917 McDougal Av., North Detroit został najechny przez troki i tak niebezpiecznie pokolejony, że w godzinę później umarł w szpitalu St. Joseph Mercy. Trokiem kierował Jan Węgrzynowicz, syn plumbiera Węgrzynowicza, z pn. 2120 Caniff Ave. Na stacji policyjnej twierdził on, że chłopiec zawieszł się na troku i później upadł tak nieszczęśliwie, że dostał się pod koła i odniósł fatalne pokolejenia głowy i nogę. Natychmiast po wypadku przewiózł on chłopca do szpitala St. Joseph Mercy. „Wcale nie widziałem, kiedy chłopiec zawieszł się na troku i kiedy upadł i dostał się pod koła maszyn” — oświadczył Węgrzynowicz na policji. Wypuszczono go wolno po złożeniu zeznań.

## DOSTRZEŻLI PRZEZ LANETĘ PRZEMYCJĄCEGO TRUNKI

Federalne władze prohibycyjne aresztowały Władysława Sucharskiego, z pn. 144 Great Lakes Ave., River Rouge i konstatują Oscara Neumana. Sucharski jest oskarżony o pochwalenie i praw taryfowych, konstabell Neuman o nielegalne wywiezienie skonfiskowanej przez rząd łodzi. Sucharski jest po-dejrzany o przemycając trun-

## BUFAŁO, N. Y.

### Przypadkowo postrzeliła córkę

Antonina Marchesonowa, z pn. 31 Roseville St., oglądała rewolwer, który miał jej przynosić do domu, znalazłszy go przy pracy u stóp Hamburg St. w miejscu wywożenia odpadków. Nagle rewolwer wypalił, a kula raniła córkę jej, Irene Pietrzyk, lat 11. Ranna zabrano do szpitala Emergency i tam lekarze stwierdzili, że doznała lekkich porażeń w lewej ramię. Marcheson powiedziała detektywowi, że znalazł rewolwer przy pracy i schował go do swego biurka w mieszkaniu. Żona zaś utrzymywała, że oglądała rewolwer w obecności męża i córki, gdy ranna rewolwer wypalił. Pojęca aresztowała matkę i ojca w związku z ową strzelaniną.

## Tuzin i jeden.

— To skandal! — Edward nie chce załubić Marylki! — Wierę z tego? Ona jest dość ładną, żeby sobie nawet tuzin żony znaleźć. — Tuzin — z pewnością, ale czy jednego... wzięcie.



Nie chcąc stanąć, gdy mu posterunkowy policji Anthony Flascetti, posadzony o branie udziału w kradzieży samochodu osobowego został potrącony w nogę. Dzięki temu został on ujęty i aresztowany. Synthesis: Z prawem grać nie można — sprawdził się do joty.

# ROMANTYSCY

## Polykacz noży i widelców

W największym cyrku w New Yorku przez szereg tygodni budziły sensację występy doskonałego akrobata, Józefa Piłńskiego. „Majstersztykiem” sztukmistrza polskiego było polykanie noży i widelców. Aż pewnego wieczoru publiczność wypełniająca szalenie widownię cyrkową dowiedziała się, że Piłński z powodu choroby na jakiś czas zmuszony jest przerwać swoje produkcje. Nazajutrz dzienniki unosiły się wiadomości doniesieniem, że „mistrz” zachorował ciężko na nęstrawność, spowodowaną utknięciem noża w żołądku. Nie pomogły zabiegi lekarskie i przed kilku dniami Piłński padł ofiarą swego niebezpiecznego zawodu.

## Cuda odkryć i wynalazków

Członek akademii umiejętności Fersman złożył na posiedzeniu sekcji fizyko-matematycznej sprawozdanie z badań, dokonanych podczas ekspedycji naukowej w Pustyni Karakum. Fersman stwierdził, że w piasku tej pustyni znajduje się pięć procent niezmiętanego chemicznie kwasu siarczanego. Chemik Fersman sądzi, że z piasku tego można będzie otrzymać setki tysięcy ton kwasu siarczanego, stanowiącego, jak wiadomo, bardzo ważny produkt przemysłu chemicznego. Rosyjska akademia umiejętności wysłała wkrótce nową ekspedycję naukową do Pustyni Karakum, która w sprawie tej przeprowadzi szczegółowe badania. Odkrycie Fersmana posiada ogromne wprost znaczenie, bowiem dotychczas panowało ogólne przekonanie, iż kwas fosforowy (siarczan) w naturze występuje jedynie w postaci związków chemicznych z innymi elementami.

## Czy rumieniec dowodzi winy?

W jednym z miejsc holenderskich służąca robiąc zakupy na miesiąc zgubiła banknot pięćdziesiąt guldenów. Wróciła więc, ale go poszukała, a spostrzegłszy przechodzącego młodzieńca, spytała go czy czasem owego banknotu nie znalazł. Młodzieńiec odpowiedział przecząco, przy tem jednak zarumieniał się mocno. Służąca rumieniec ten uznała za dowód i przywołała policjanta karala aresztował młodzieńca i sędzia policyjny skazał go na więzienie sześć tygodni, motywując swój wyrok, że gdyby oskarżony banknotu nie znalazł, to by się nie rumienił. Oczywiście młodzieńiec nie zgodził się na ten szczególny wyrok i zaapelował do sądu wyższego, zaznaczając w skardze apelacyjnej, że jest bardzo wrażliwy i łatwo się rumieni, zwłaszcza, gdy rozmawia z dziećmi. Sąd uznał to tłumaczenie za uzasadnione i orzekł, że rumieniec nie może służyć za dowód winy. Wobec tego sądowi wyrok pierwszorzędny instancji i uwinoli oskarżonego.

## Zahyponowany lew

W hamburskim cyrku Buscha popisywał się dnia 22-go lipca Labero hyponotyzowany iwa. Uspłony lew wykonywał w śnie magnetycznym najrozmaitsze eksperymenty, wywołując podziw i oklaski publiczności. Labero triumfował, jako znakomity magicyzter.

## Trzęsienie ziemi na wyspach greckich

LONDYN, 20 sierpnia. — Wiadomości otrzymane z Aten donosi o silnym trzęsieniu ziemi, które trwało tylko 4 sekundy i miało miejsce na wyspach japońskich. Silne trzęsienie ziemi dało się odczuć na wyspie Zante, położonej na zachodnich wybrzeżach Grecji.

# CIERPLIWOŚĆ

Heinz a Czyste Octy odznaczają się zapachem i petynym smakiem, dzięki powolnemu, starannemu i zmuszemu sposobowi w jaki się robią. Dzwiga pracy jest cierpliwość. Dobry ocet nie da się szybko zrobić. Octy dojrzewają a smak rozwija się, dzięki trzymaniu ich przez rok w dębowych beczkach.

Takiego smaku nie da się wytworzyć w inny sposób. Octu takiego nie da się również zrobić w inny sposób. Kupujcie ocet z marką, a nie tyle jaki.

Smak jest najlepszą próbą

Jeden z 57 Gatunków

# HEINZ PURE Vinegars

WE FLASZKACH

INNE GATUNKI

Heinz'a Sos Pomidorowy Heinz'a Makaron Gotowany  
Heinz'a Zupy Smetanowe Heinz'a Pieczona Pasola

# POLITYKA W ZWIĄZKU NARODOWYM POLSKIM ROZPOCZYNA SIĘ NA DOBRE

Ambitnych na urzędy nie brakuje; coraz więcej słyszy się o projekcie stworzenia „trzeciej” partii — Pan Maflek, obecny doradca prawnicy Związku, wymienianym jest jako kandydat na preza z trzeciej partii — Dr. Kuflewski także w zamiarach.

Jeszcze rok i miesiąc czasu dzieli nas od przesyłanego listu związkowego w Chicago, a już pod światłowym kolistkiem politycznym zaczynają rozpaść ogień.

W roku bieżącym polityka związkowa nabiera szczególnego znaczenia i nierównowagi będzie o wiele bardziej interesująca niż dotychczas w latach ubiegłych, a to z dwóch głównych powodów. Pierwszym z nich jest ten, że rządząca dziś Związkiem liska sama wzięcia dołm i politycy w Związku, gdy zamierzają ukaż wszystkiego co prowadzilo do rolniczekowania politycznego i niezgodny wewnętrzny — zamiast dzielić i budować na podstawie danych i sensu mentów wielkość celów Związku — postanowila narzucić nam własny swą wole — wbrew nawet wyrażonemu postanowieniu sejmow.

Takie postępowanie kilki doprowadzilo do sytuacji w Związku niezgodnej, prowadziło do podważenia Związku na dwa wrogie sobie obozy, wywołując stan wprost groźny. Gdy ministerstwo Zarządu Centralnego nie chce patrzeć biernie na gwałcenie konstytucji i uchwał sejmowych przez większość splaskując na niekorzyść Związku i ludzi i czynników i party Związku i z innymi konferyencyjnych organizacji — postanowila stawic stanowcy odporu przy praktykowanie — większość zarządu postanowila nie tylko usunąć ich z urzędów, ale nawet powabić ich wszelkich praw konstytucyjnych w Związku. Próby pogodzenia się i zaprzestania dalszych gorących walk wewnątrznych zostały przez te większość odrzucone i walka z tego, powodzi jeszcze

bardziej zapałała się swiataca, że sentiment nas związkowych nie przysięgł drakońskiego na piasku wyroku i silekowskiej samowolny dyktando w wielkością zarządow odnalezia porównawia praw celowosciowych piaski wylkowych dyrektorow.

To jest jeden z powodow, dla ktorych polityka związkowa w tym roku będzie bardziej interesująca, bardziej intensywna i kombinacyjna.

Drugim powod jest ten, że osim następnym — jakby dziwym zgrzeszeniem — będzie w Chicago, co z natury rzeczy wyplynie na rozpolitykowanie

# PO 18-TU LATACH CIERPIEŃ ODZYSKUJE ZDROWIE PO UŻYCIU NOWEGO WYNALEZKU KATROLEK

Schenectady, N. Y. — Pan Andrew Rozek, 49 Roku, pisze: Od roku 1908 cierpiam na dolegliwości żołądkowe i zdawało mi się, że już na zawsze niema lekarstwa na moją chorobę — a po użyciu nowego wynalazku Katrolek odzyskałem zdrowie i mógł być zdrowy wszystko koło. O ile was aptekarz by nie miał na składzie Katrolek, to piszcie wprost po takowy do wynalazcy, W. Wojtaszkiński Drug Co., 114 Brighton St. Boston, Mass.



DWA BIURA — DR. HENRYK SOKAL  
W Argenyino-141 East Street  
W Now Yorku-308 East 17th Street  
Godyny: od 12 do 10 w tygodniu  
Godyny: od 10 do 1 w weekendy

KATAR PĘCZERZA  
szkło szklarskie  
Santal Midy  
Nie przynosić na  
zadawanie. Patro-  
nie w domu  
„Midy”  
Szklarska nowa  
Szklarskich ap-  
tekarz.



# NASZYJNIK KRÓLOWEJ

POWIEŚĆ

ALEKSANDER DUMAS

(Ciąg dalszy)  
Podczas gdy królowa z takim modliła się nabożeństwem, mnóstwo ludzi, jak zwykle w niedzielę, ustawiało się w szpaler od kaplicy do apartamentów; stopnie schodów nawet zajęte były przez panów i damy.

Między temi ostatnimi odznaczała się skromnością i szykiem hrabina de la Motte; pomiędzy szlachetnymi paniami, na prawo, stał pan de Charny, któremu winowano wyzdrowienia, powrotu i zadowolonej miny.

Łaska i przychylność upajają, jak silne perfumy i, jak one, prędko się rozchodzą; nim się jeszcze buteleczkę otworzył, już rozchodził się zapach, nim gruchnie wiadomość o lasce, już ludzie stosownie się zachowują. Pan de Charny od zszyciu zaledwie godzin był przyjacielem królowej, a już każdy chciał być przyjacielem Oliviera.

Podczas kiedy przyjmował życzenia, z wyrazem szczęścia na twarzy, stojący po stronie lewej podszli doń, aby także okazać mu przyjaźń i szacunek. Spojrzawszy przed siebie, spostrzegł stojącego ponuro i samotnie, zawsze eleganckiego Filipa de Taverney. Stał on z ręką opartą na szabli.

Od czasu gdy de Taverney oddał wizytę Charny'emu po pojedynku, żadne nie łączyły ich stosunki.

Charny, widząc Filipa spokojnego, nie okazujący niechęci ani przyjaźni, uprzejmie uklonił mu się, na co mu zdaleka odpowiedziano uklonem.

Charny nie poprzestał na tem, szedł, ręką sobie torując przejście, i mówił:

— Pardon, panowie, muszę wypełnić obowiązek grzesności — a przedostawisz się z prawej strony szpalera na lewą, podszedł do Filipa, stojącego bez ruchu i, skloniwszy mu się, rzekł: — Panie de Taverney, powinienem być już podziękować panu za troskliwość o moje zdrowie, lecz zaledwie wczoraj powróciłem...

Filip spojrział, zarumieniał się i spuścił oczy.

— Będę miał zaszczyt złożyć panu jutro moje uznanowanie, i mam nadzieję, że zapamiętasz to, co ci zaszło...

— Zapomnę, panie — odparł Filip.

Charny, chciał właśnie wyciągnąć rękę do Filipa, gdy odgłos bębnow oznajmił, że królowa nadchodzi.

— Oto królowa — rzekł powoli Filip, nie odpowiadając na przyjaźny ruch Charny'ego, potwierdzający tylko swe słowa uklonem smutnym i obojętnym.

Charny, zdziwiony nieco, udał się do przyjaciół swych na prawo, Filip zaś pozostał na swem poprzednim miejscu.

Królowa przybliżyła się, darzyła uśmiechami, odbierała prośby podawane na piśmie, wrokiem zaś szukała Charny'ego, i gdy go spostrzegła, jeszcze stała się uprzejmiej. Patrzyła na Charny'ego ze zwykłą sobie brawurą, którą wrogowie nazywali bezwstydem, i rzekła głosem:

— Żądacie, panowie, żądacie, nie zdolna jestem dziś niczego odmówić.

Charny wzruszony był temi słowy. Drgnął z radości i dziękował królowej spojrzeniem.

Nagle Marja-Antonia usłyszała dobrze znany sobie głos.

Głos ten wzruszony, lecz poważny, rzekł: — Najjaśniejsza Pani!...

Królowa spostrzegła Filipa i nie mogła zapanować nad chwilowym zdziwieniem, widząc się pomiędzy dwoma mężczyznami, z których jednego kochała za bardzo, drugiego za mało.

— Pan tu, panie de Taverney!... — zawołała — chcesz pan prosić o co?... Słucham.

— Proszę o dziesięć minutową posłuchania, jeżeli Najjaśniejsza Pani ma czas wolny.

Przez tyś słowach Filip bład i poważny, uklonił się głęboko.

— Proszę za mną — odparła królowa, rzucając przelotne spojrzenie na Charny'ego; przykro jej było, że widzi go obok dawnego przeciwnika.

Szła prędko, Filip podążał za nią. Po drodze jeszcze odbierała listy i prośby; wydała kilka rozporządzeń i weszła do swego salonu.

Po kwadransie wprowadzono Filipa do biblioteki, gdzie królowa w niedzielę przyjmowała.

— Proszę, panie de Taverney — zawołała, śmiejąc się — wejdź pan i zrób wesołość mi, gdyż przynąć muszę, zawsze mnie o garnia niegodny, gdy ktoś z rodziny Taverney'ów mówi że mną pragnie. Jest to zwykłe dla mnie złe wróżba, więc uspokój mnie pan prędko, powiedz, że nie przychodzisz zwiastować mi jakiegóż nieszczęścia.

Taverney, błędszy jeszcze po tej niespodziewanej przemowie, aniżeli przy scenie z Charnym — odparł:

— Najjaśniejsza Pani, mam zaszczyt oznajmić, że przybywam tym razem z dobrą nowiną.

— A, więc to nowina?... — zawołała królowa.

— Niestety, tak... — Ach, mój Boże!... — zawołała królowa z tą swobodną wesołością, która tak martwiła pana de Taverney, — powiedziałeś pan: nieszczęście. Jakażem ja nieszczęśliwa!... Pan de Taverney powiedział nieszczęście!...

— Najjaśniejsza Pani — odparł z godnością Filip, — kilka słów moich upewni Waszą Królewską Mość, że czolo jej nigdy nie zamurzy się już na widok jakiegokolwiek Taverney-de-Maison-Rouge. Dziś jeszcze ostatni z tej rodziny wyjedzie stąd, zniknie, aby Francji już nigdy nie zobaczył.

Królowa straciła nagle wesołość i zapytała:

— Wyjeżdżasz pan?... — Tak, Najjaśniejsza Pani.

— Więc... i pan?... Filip skłonił się uniżenie.

— Siostra moja opuściła Waszą Królewską Mość — rzekł — ja jestem zupełnie zbyt nieczym, wyjeżdżam więc...

Królowa posmutniała na myśl, że Andrea nazajutrz po odwiedzinach u doktora Louis prosiła o uwolnienie ze dworu.

U pana Louis Charny przekonał się po raz pierwszy, że nie jest obojętnym królowej.

— Dziewne!... — szepnęła Marja-Antonia w zamysleniu.

Filip stał jak posąg marmurowy i czekał na gest królowej, któryby go uwolnił.

Królowa, jakby budząc się z uśpienia, nagle zapytała:

— Dokąd się pan udajesz?... — Chęć pojechać do pana de Lapeyrouse — odparł Filip.

— Pan te Lapeyrouse znajduje się obecnie w Nowej Ziemi.

— Przygotowałem wszystko do tej podróży.

— Wiesz pan, że przepowiadają mi śmierć straszłą?...

— Czy straszna — nie wiem, lecz wiem — że rychła.

— I pomimo to wyjeżdżasz pan?...

Filip uśmiechnął się.

— Właśnie dlatego udaję się do pana de Lapeyrouse.

Królowa zamyśliła się ponownie, Filip zaś czekał ciwielwie.

Szlachetna i odważna Marja-Antonia na gło stała się zuchwałą i płochą; watała a skrzyżowały białe rączki na piersiach, zapytała:

— Dlaczego pan wyjeżdżasz?...

— Bo pragnę podróżować — odparł Filip.

— Przecież objeżdżałeś pan świat cały — rzekła królowa — oszukana jego sposobem.

— Objechałem rzeczywiście świat nowy, lecz poznać chcę i stary.

Królowa, zdziwiona, powtórzyła słowa, które niegdyś wyrzekła do Andrei:

— Wszystcy z rodu Taverney'ów jesteście ze stali, a serca macie z żelaza. I pan, i siostra pańska jesteście ludźmi, których się kocha, lecz których się po pewnym czasie nienawidzi.

Wyjeżdżasz pan nie dla zadośćuczynienia chęci podróżowania, lecz dlatego, aby mnie opuścić.

Siostra pańska twierdziła, że religia ją powołuje, choć pod rzekłym popiołem ukrywa serce ogniste. Chciała odejść, więc odejchala, oby Bóg dał jej szczęście!... A pan mógłby tu być szczęśliwym i pomimo to wyjeżdżasz!... Ach, wszyscy z rodu Taverney'ów przynoszą mi nieszczęścia!...

— Żałuj nas, Najjaśniejsza Pani; gdyby Wasza Królewsko Mość uwzględnić w sercach naszych czytać raziła, znalazłaby w nich mozę przyznajacę się bez granic.

— Posłuchaj pan — zawołała rozniewiana królowa, — jesteście oboje niemożliwi: pan jesteście kwakrem, siostra pańska — filozofką. Ona wyobraza sobie życie — jako raj, do którego wstęp dozwolony jest tylko świętym, a pan uważasz je za piekło, do którego tylko diabły wchodzi. Andrea zawsze znajduje to, czego nie szuka, pan zaś nie znajdujesz tego, czego szukasz. Czyż nie mam racji?... E, panie de Taverney, pozwól pan ludzom być niedoskonallymi; nie wymagaj od członków rodziny panujących większej doskonałości, aniżeli od zwykłych ludzi, bądź pan tolerancyjnym, pobłażliwym... nie bądź pan egoistą!...

Królowa z przedaniem wymówiła ostatnie słowa.

(Ciąg dalszy nastąpi)



Rudolf Valentino, szlak kinowy, ulubieniec milionów dziewcząt oraz narzeczony artystki filmowej Poli Negri zmarł wczoraj o godz. 12:10 popołudniu w szpitalu „Polyclinique”.

## GŁOSY Z POLSKI

**WILNO**  
Koszty inwestycji miejskich w Wilnie

Zarząd miasta zastanawiał się nad niezbędnymi inwestycjami w mieście. Ustalono, że na te inwestycje potrzebna jest miastu pożyczka w wysokości 12 milionów złotych. Byłaby ona zużytkowana następująco: na robótwo elektryki miejskiej 1,300 tysięcy zł, na budowę tramwajów, których dotąd w Wilnie nie ma — 3,700 tysięcy, na robótwo gazowni 3,600 tysięcy, na rozszerzenie stacji wodociągowej 1,100 tysięcy, na dalsze rozszerzenie kanalizacji 900 tysięcy, na budowę gmachów szkolnych 1,300 tysięcy i wreszcie na zaopatrzenie w oświetlenie 100 tysięcy złotych. W obecnej chwili majątek nieruchomości przedstawia wartość 42,088 tysięcy złotych w złocie, zaś dług miejski wynosi 12,981,746 złotych w złocie.

**Ludność miasta Wilna**  
Według statystyki miasto Wilno liczy obecnie 167,500 mieszkańców. Jest to statystyka obliczona jedynie na podstawie kart meldunkowych. Statystyka ta jest niecisła.

**Wyjazd robotników do Francji**  
Rekrutacja robotników do Francji trwa w dalszym ciągu. Ostatnio w Brańsku, Staro Świętociannach i Wilnie, przejeżdżowało 155 robotników, przegrywano wjechać do Francji, z czego 127 osób wyjechało do Welferowa, skąd drogą morską udadzą się do Francji.

**Likwidacja nowej afery szpiegowskiej**

Aresztowania w sprawie wykrytej w ostatnich dniach afery szpiegowskiej na rzecz Litwy trwają w dalszym ciągu. Dotychczas aresztowano cztery osoby. Nie tej afery sięgają aż do Berlina. Przewidywane są nowe sensacyjne aresztowania.

**ŁÓDŹ**  
Cotniedzielną niesprawiedliwego podziału

Tutejsze województwo interwenjowało, na skutek skarg przemysłowców w ministerstwie pow. Kozłomickiego utonęło 6 kobiet, których narzeka nie zdolano dotychczas ustalić.

zbytniem faworyzowaniu Bielska i Białogostoku, Łódź została pokrzywdzona. Ministerstwo obiecało zrewidować swoją decyzję, co wywołało duże zadowolenie w tutejszych kołach przemysłowych.

**PABJANICE**  
Ohydne morderstwo

Niejak Lucjan Barzyński zastrzelił w czasie sprzeczki swą narzeczoną 19-letnią Reginę Palewską. Mordercę aresztowano.

**KRAKÓW**  
Kryzys tramwajowy

Wskutek spadku frekwencji w tramwajach, a tem samem ciężkich warunków, w jakich znalazło się przedsiębiorstwo, eksploatujące tramwaje, zarząd towarzystwa musiał zrezygnować z inwestycji, zamierzonych na rok przyszły.

**Wystawa budowlana**

W związku z wystawą budowlaną, jaka będzie otwarta w czu sie targów lwowskich, Krakowski Związek Przemysłowców urządził zebranie, na którym przedyskutowano środki, celem zorganizowania jak największego udziału wystawców z Krakowa w zamierzonej imprezie.

**DROHOBYCZ**  
Szołwiniec ruszył

Przez kilka lat nad jeziorem z tutejszych sklepów ruskich widniał szyld w języku polskim i ruskim. Dopiero w ostatnich dniach poprzednie napisy zamalowano a na ich miejsce umieszczono słaczyszty jeden, ale już ruski. Publiczność żywo komentuje buogoczułość „mniejszościowców” obywatela.

**Naprawa drogi**

Na skutek licznych żądań ludności na stan drogi państwowej (szczególnie odcinek Rynek — Dworzec) przystąpiono do robót konserwacyjnych. Koszt naprawy wspomnianego odcinka wyniosł 300 tyś. zł.

## Brooklyn i okolica

### Bobieracki spadek z drabiny i złamał rękę

Jedenasto-letni Edward Bobieracki, zamieszkały pn. 749—38th St., Astoria chcąc wyładować swą energię wdrapał się na rżnię słupy i drabiny w Parku Astoria. Wszystko ma swój koniec, a gdzie się obecnie znajduje.

### Staroń aresztowany za kradzież auta

Henryk Staroń, lat 20, zamieszkały pn. 186 Jones Ave., Bay-side, został przypadkowo onegdaj aresztowany za kradzież samochodu. Staroń, pomocnik plumbierski jechał sobie autem przy Great Neck i w aresztowaniu go zatrzymał policjant na kartę legitymacyjną.

### Do Szanownych Towarzystw w Brooklinie, New Yorku i Okolicy.

Szanow. Obyw.: — Tow. „Oświata” im. G. Narutowicza, które — w tymże zlotowym czasie uzyskało dalsze wyniki przez swą intensywną pracę i niewątpliwie, że działalność naszego Towarzystwa jest Szanow. Obyw. dobrze znana, gdyż Tow. prowadzi szkołę języka polskiego w środowisku Greenpoint, musiało zainteresować tak miejscowe organizacje, jak i poszczególnych obywateli, u których miłość do Macierzyńskiego kraju głęboko tkwi w sercu.

Czem jest szkoła polska na wychodźstwie, o tem każde Towarzystwo polskie ma już wyrobione pojęcie, gdyż z braku napisów i rękodława z kraju — szkoła polska jest właśnie między innymi, przyszłym i obecnie, istniejącym polskim arzezes na wychodźstwie.

Tow. „Oświata” dotychczas polegało na własnych siłach i dzięki ofiarności i współpracy swych członków nie tylko prowadzi stale szkołę, lecz już zdolno zakupić bibliotekę złożoną z dzieł dla dżiatwy, a obecnie Towarzystwo pragnie powiększyć swą bibliotekę przez dodanie nowego działu.

Ponieważ utrzymanie i pielęgnowanie mowy ojczystej na ob-

czynnie powinno leżeć na sercu tak poszczególnym obywatelom, jak i Towarzystwom, ze względu na tych ostatnich był, dlatego uważamy, że sprawa szkoły polskiej jest sprawą ogólną, z tego więc tytułu odnosimy się do Wasz Szan. Obyw. z prośbą o poparcie naszych wysiłków. Uważając, że możemy liczyć na poparcie naszych wysiłków, pozostajemy z szacunkiem S. Kamflicki, prezes. Zapracowany. Nie pomijaj, jak ludzie mogą obecnie narzekać na brak zajęć. Mąż mój jest tak zapracowany, że nie ma chwili wolnej! — A co robi małżonko państwa? — Jest komornikiem.

